

Scenariusz szkolnego spotkania z okazji świąt Bożego Narodzenia

W sali panuje półmrok. Kilkoro uczniów wchodzi z zapalonymi latarniami (z IKEI) i ustawiają je pod tablicą ze świątecznymi dekoracjami. Po chwili sala jest odpowiednio rozświetlana.

Prowadząca I (nauczyciel)

Dobry wieczór Państwu, dobry wieczór dzieci.

Cieszymy się bardzo, że już po raz drugi jesteśmy razem, aby przeżyć wspólnie magię zbliżających się świąt. Znowu chcemy być z Wami, bo „Wszystko jest jak przed rokiem: na szybach srebrne kwiaty, świat biały jak opłatek...”

Święta Bożego Narodzenia są w Polsce bardzo uroczyście obchodzone. Święta te - kameralne, rodzinne, przeważnie spędzone w gronie najbliższych nam ludzi – sięgają tradycjami czasów pogańsko-słowiańskich. Szczególnie wieczera wigilijna, jedyny już chyba uroczysty posiłek w rodzinie polskiej, gdzie tak wyraźnie zachowały się ślady obrzędów z czasów przed wprowadzeniem do Polski chrześcijaństwa.

Prowadząca II (nauczyciel)

W polskim Bożym Narodzeniu oba te wątki, pogański i chrześcijański splotły się w barwną i pełną poezji całość.

Do wieczery wigilijnej zasiadano z zapadnięciem zmroku, z chwilą ukazania się pierwszej gwiazdy, pilnie wypatrywanej przez dzieci. Zaczynano dzielić się opłatkiem, połączonego ze składaniem sobie życzeń, które zbliżają do siebie ludzi.

(Scenka)

NAUCZYCIELKA

Już za pasem Boże Narodzenie. Na dzisiejszą lekcję mieliście przygotować świąteczne życzenia. Jestem bardzo ciekawa Waszych propozycji.

UCZEŃ 1

Proszę pani, to ja pierwszy! „Biały śnieżek prószy, marzną nam dziś uszy, znak, że święta się zbliżają wszystkim wokół radość dają, więc nie smućmy dłużej się, uśmiech nieśmy w każdy dzień”.

UCZEŃ 2

A ja mam jeszcze lepszy pomysł! „Gdy na dachu parkuje już renifer, kiedy ciepło mruczy kaloryfer, gdy choinka zdobi najważniejszy w domu kąt, ja Wam życzę zdrowych i Wesołych Świąt”!

UCZEŃ 3

Ja też, ja też! „Kiedy świąteczny stół się ugina, śpiewa kolędy cała rodzina. Na niebie pierwsza gwiazdka już świeci, a na prezenty czekają dzieci”.

UCZEŃ 4

A posłuchajcie teraz moich życzeń! „Pada śnieg, suną sanki, jest renifer i bałwanki. Śnieżki z nieba spadają, życzenia zdrowych świąt składają. Niech te święta będą wyjątkowe, a prezenty odlotowe”.

UCZEŃ 5

Na koniec jeszcze ja, proszę pani!
„Niech te święta tak wspaniałe,
Będą całe jakby z bajek.
Niechaj gwiazda z nieba leci,
Niech Mikołaj tuli dzieci.
Biały puch niech z nieba spada,
Niechaj piesek w nocy gada.
Niech choinka pachnie pięknie,
No i radość będzie wszędzie”.

NAUCZYCIELKA

Pięknie, pięknie. Wszystkie te życzenia bardzo mi się podobały i myślę, że moglibyście je nawet złożyć w czasie nadchodzących świąt. Ale mam dla Was niespodziankę. Odwiedzą nas goście z różnych stron Polski i przekażą nam charakterystyczne dla swojego regionu życzenia. Posłuchajmy.

GÓRAL

Witom Vos spod samiuśkich Tater, piknie się kłaniom i zycenia składom!

Na scescie, na zdrowie, na to Boże Narodzynie,
Coby sie wom dazyło, mnożyło kazde stworzynie!
Coby sie wom darzyły kury cubate, gęsi siodłate
Cobyście mieli telo wołków kielo w dachu kołków
Telo cielicek kielo w lesie jedlicek
Telo owiecek kielo mak mo ziorecek
Telo krów kielo w sąsieku plów

Coby wom nicego nie chybiało
Z roku na rok przybywało
A do reśty - cobyście byli szczęśliwi i weseli
Jako w niebie janieli, haj!

ŚLAZACZKA

A jo przyjechała stond, gdzie widok na familoki i szyba kopalni.

Kej pierwszo gwiazdka na niebie zabłyśnie
niych Vos Aniołek łodymie uściśnie
I sziknie serdeczne życynia
w Świynta Boskigo Narodzynia

Rychtyg świynta już nadchodzą; Istny dzień gdy kejtry mówią
Jak wum życzę tu wymiynie; Latoś śniegu na Boże Narodzenie
Prezynty łod Gwiozdora; Niechaj sypnie zez wora
Tyle niechby się wylało; Że Łe jery! Z ty radości Vos zatkało

POZNANIAK

A ja do Vos po somsiedzku, kilomytrów sto, moje miasto sławne z pyrek, zadziwio co krok.

Na te Gwiozdke jo Wom życze
szczyńścio zdrowio i radości
mijjcie kabzdy pełne bejmów
zaś wej doma miołych gości

niechej Gwozdór miech przyniesie
połyn melków i prezentów

zaś za łoknym co by było
bioło jasno jako w świynto

niech w Wiliję Wom rozjaśnio
druge Gwiozda Betlejymsko
Dzieciuntko sie narodziło
dejmy Jymu serc swych piynkno

NAUCZYCIELKA

Mam nadzieję, że podobały Wam się te życzenia, prawda, że oryginalne.

Piosenka "Jest taki dzień..." S. Krajewskiego. Po pierwszej zwrotce, lekkie wyciszenie i na tle utworu recytacja

Recytator:

Są święta w naszym kalendarzu
najdroższe i najbliższe,
bo wywołują falę marzeń
najczulszych i najmilszych.

Ich dziwny czar ten nastrój stwarza
dla życia najważniejszy,
rozlewa się na ludzkich twarzach
uśmiechem najpiękniejszym.

Ten nastrój wszystkim się udziela,
ogarnia serca, dusze,
radością szczęścia i wesela
i czystych, wielkich wzruszeń.

Narrator:

Ta piękna piosenka, blask kolorowej choinki - wprowadzają nas w inny, niecodzienny nastrój. Zbliżają się tak ulubione przez wszystkich Święta Bożego Narodzenia - najpiękniejsze ze wszystkich świąt w roku. Oderwijmy się więc na chwilę od kłopotów dnia codziennego, posłuchajmy poezji, kolęd.

PROWADZĄCA I (nauczyciel)

Polskie kolędy, często bardzo stare, należą do klejnotów polskiej pieśni ludowej i religijnej. Dla wielu Polaków żyjących z daleka od kraju kolędy były i są nadal wzruszającym symbolem polskości.

Kolęda "Cicha noc", po chwili wyciszenie i na tle muzyki recytacja.

Recytator:

Grudniowa piękna noc
z kolędą przyszła do nas,
grudniowa piękna noc
przez ludzi wymarzona
i wokół cały świat
pierzyną otuliła,
zmieniła w bajkę sad
i gwiazdy zapaliła

Recytator:

Kiedy wieczór jest zimowy,
chaty w śniegu drzemią,
nastrój dziwny, wyjątkowy,
snuje się nad ziemią

Lecz najmiłszy, wigilijny
wieczór przed świętami
jest tak piękny, taki inny,
tak oczekiwany.

* * *

PROWADZĄCA II (nauczyciel)

Gdy zaczyna doskwierać listopad, gdy zziębnięci i zmoczeni wracamy do domu, gdy szybko zapada nieprzyjemny zmrok, wieją zimne wiatry, a o parapet miarowo stuka deszcz, pocieszamy się, że już niedługo nadejdą święta. Kupimy choinkę, rozświecą się lampki, zabłyszczą bombki.

Narrator:

Bez choinki, bez jej bajkowego wdzięku, nie wyobrażamy sobie świąt. To zielone drzewko wnosi do naszych domów nastrój spokoju, radości; przy nim skupiają się marzenia i nadzieje, łagodnieją obyczaje.

Kilkoro uczniów podchodzi do choinki umieszczonej na scenie i wiesza na nią ozdoby.

Recytator:

Od stóp po czub - przybrana,
prawie zaczarowana,
od świeczek chyboliwych
kołysze się po ścianach.

Zaczarowana prawie,
cała w strusie i pawie,
w kaczuszek i papużki
rozkrzyczane w zabawie.

I złota - oto orzech
dojrzały o tej porze,
złoci się tak, jak tylko
najpiękniej może.

Narrator:

Roziskrzona choinka, ułożone pod nią prezenty, ciche melodie kolęd wzbogacają nas w przeżycia, do których zawsze będziemy chętnie wracać we wspomnieniach. Najsłodszy nawet upominek ma w ten wieczór wartość wyjątkową, stając się symbolem łączącej ludzi miłości i przyjaźni.

Recytator:

To właśnie tego wieczoru,
gdy mróz lśni, jak gwiazdka na dworze,
przy stołach są miejsca dla obcych,
bo nikt być samotny nie może.

To właśnie tego wieczoru,
od bardzo wielu wieków,
pod dachem tkliwej kolędy
Bóg się rodzi w człowieku.

PROWADZĄCA I (nauczyciel)

Nieodłącznym elementem wieczery wigilijnej jest wzajemne łamanie się opłatkiem.

Nazwa „opłatek” pochodzi od łacińskiego słowa „oblatum” (dar ofiarny) i oznacza rodzaj praśnego chleba, pieczonego w formie bardzo cienkich płatków

Narrator:

Gdy w Wigilię zabłyśnie na niebie pierwsza gwiazdka, zasiądziemy uroczyście do wspólnej kolacji. Zapomnijmy o wzajemnych żalach i kłopotach, dzielimy się opłatkiem - symbolem pojednania. Życzymy sobie wszystkiego, co najlepsze. Cieszymy się, że jesteśmy razem, bardziej sobie bliscy i drodzy niż w zwykłe dni.

Recytator:

Jest w moim kraju zwyczaj, że w dzień wigilijny
Przy wejściu pierwszej gwiazdy wieczornej na niebie
Ludzie gniazda wspólnego łamią chleb biblijny,
Najtkliwsze przekazując uczucia w tym chlebie.

Kolęda "Lulajże, Jezuniu". Kilkoro uczniów przykrywa białym obrusem stół postawiony na scenie. Stawiają talerzyk z opłatkiem. Zapalają świece, trzymają je w ręku. Na tle ściszonej kolędy-recytacja.

Recytator:

Łamię się z Wami dziś opłatkiem białym
Wy wszyscy moi dalecy czy bliscy,
Wy, co za błędnej gwiazdy ideałem
Po świecie się rozproszyli całym,
Łamię się z Wami dziś opłatkiem białym...

Recytator:

Pamiętaj, będą ludzie smutni, opuszczeni,
niepotrzebni nikomu -
I nikt z nimi słowa nie zamieni,
nie zaprosi do swego domu.

Weź do ręki biały opłatek,
Choćbyś nawet nie miał go z kim dzielić
i życz szczęścia całemu światu:
niech się wszystkie serca rozweselą.

Recytator:

Ci, którzy lubią coś wspólnie tworzyć,
by coraz pełniej być sobą,
pragną dziś szczerze życzenia złożyć
wielu im bliskim osobom.

Recytator:

Ojcom - spełnienia planów i marzeń
sukcesów w różnych zawodach,
osiągnięć w sporcie i miłych wrażeń
i niech im sprzyja pogoda.

Recytator:

Matkom, by miały trochę wytchnienia
i mniej kłopotów codziennych,
by też spełniły się ich marzenia
w dzieciach rozsądnych i dzielnych.

Recytator:

Rodakom, w Polsce i winnych krajach,
ziemi spokojnej i żyznej,
szczęśliwych lotów tym, co latają,
i pomyślności Ojczyźnie.

Recytator:

I życzą również całemu światu
tego, co wszystkim potrzeba,
ładu, uśmiechów, słońca i kwiatów,
braterstwa, pracy i chleba.

Razem:

Żeby już zawsze pokój panował
i wojen więcej nie było,
żeby świat ludziom przyszłość zbudował
jasną i trwałą, przez MIŁOŚĆ.

Narrator:

Pamiętajmy, aby święta Bożego Narodzenia spełniały tę samą, co przed wiekami rolę -
zbliżały ludzi do siebie, wyzwalały wzajemną życzliwość, skłaniały do współczucia i pomocy
biednym, samotnym, cierpiącym. Pamiętajmy o nich. Bądźmy bardziej sobą.

*Kolęda "Bóg się rodzi", po chwili ściszona. Recytator wychodzi przed grupę występujących
uczniów, którzy podczas recytacji podają sobie ręce.*

Recytator:

W grudniową, cudną noc
staniemy przy stajence.

W grudniową, cudną noc
złączymy nasze ręce.

Pragnienia serc i dusz
poślijmy hen, ku gwiazdom,
by pokój, zamiast burz
czas przyniósł wsiom i miastom.

W grudniową dziwną noc
gwiazdami niebo świeci.
W grudniową, dziwną noc
przybyło Boże Dziecię.

Razem:

Graj duszo Panu, graj,
głoś szczęście i pogodę.
Daj świecie ludziom, daj
prawdziwą Miłość, Zgodę.

Recytator:

Jak to dobrze, że są święta
w naszym życiu szarym,
każdy przeżył i pamięta
wielkie dziwy, czary
i to światło tajemnicze,
i to ludzkie szczęście,
gdy ożywia gwar ulice
nocą, na wsi, w mieście.

Recytator:

Jak to dobrze, że są święta
z ich urokiem, z wdziękiem.
Każdy człowiek zapamiętał
te kolędy piękne
i choinkę ustrojoną,
jak na bal czarowny,

i Wigilię wytęsknioną,
i tę noc cudowną.

Recytator:

Jak to dobrze, że są święta,
które godzą wszystkich,
kiedy ludzie i zwierzęta
są nam drodzy, bliscy,
winy sobie przebaczą.
Miłość ludzi łączy
i łzy szczęścia napływają,
wilgotnieją oczy.

Narrator:

Jak obyczaj każe stary
według ojców naszej wiary,
pragnę złożyć wam życzenia
w Dzień Bożego Narodzenia.
Niech ta gwiazda betlejemska,
która świeci wam o zmroku,
zaprowadzi was do szczęścia
w nadchodzącym Nowym Roku.

PROWADZĄCA I (nauczyciel)

Dziękujemy wszystkim za przybycie, za to, że przeżywaliśmy wspólnie te piękne przedświąteczne chwile. A w nadchodzące święta życzymy spokoju, a ciepło rodzinne przy wigilijnym stole niech trwa zawsze. Wesółych Świąt!